

# DGE, Ucieczka z kina wolność (prod. James War

I jebac aku aku aku akuratność  
politycznoną poprawność  
Każdą chłopaku tanią sprawność  
Cwana sprawczość nie będę stał na baczność  
Propsuje inność ,odmienność ,cennie dziwaczność  
Wiem czuwa opaczność  
M'c nie tańczą jak im grają  
Oni nie wyją z całą zgrają  
bo oni kumają ze tłumy się ciągle myślą  
Gdy marsze z pochodniami idą  
Syreny wyją  
Bogaci tyją a biedni chudną jak zwykle Nad ranem anioł w południe demon wieczorem bydlę.  
Otoczony tygłem tym  
Zamknięty rygłem przed nim robię dym jakbym był Rydlem i stawia liter zagadki  
chciałbym uciec z klatk.  
Guraleski- nigdy dosyć tej gadki.  
EJ, wietrze zemną wiej stałe,  
ja z tym płomieniem się pale.

A Ty przestań mi mówić, co nam wolno co nie wolno.  
Znikamy w bit, uciekamy z kina wolność , uciekamy stąd jak naj dalej  
choć jestesmy tu stale.  
A Ty , przestań mi mówić co nam wolno co nie wolno ,  
Wnikamy w bit ,  
Uciekamy z kina wolność,  
Uciekamy stąd jak naj dalej , chociaż jestesmy tu stale.

Waży się micha, odjechał archanioł Michał  
Upadek wciąż raczkuję kiedy galopuje pycha ,sala cicha , nadzieja zdycha, czekają binga  
Wielki marsz ja u King'a  
Za oknami chodzi lew między nami  
Podzielenia ekranami  
Pojebani opiniami  
Wicher uderza ofiary nie żal, dokąd to zmierza ?  
To polowanie na grubego zwierza trwa  
W wyrwanym, bicie piany ,tantamy chcą czas odmierzać  
Choć palą płomień dla nieznanego żołnierza  
Wybór oręża ,wybór miejsca i czasu-snują się opowieści z betonowego lasu  
Zrozum to na dwójnasób,  
Rozum na swój sposób  
Robią to dla hałasu lub poprostu dla sosu!  
Polan dorzucasz do stosu , gdy mówią sie dostosuj  
Lepiej iść już do domu z przyjęcia na sto osób  
Gdzie swoje chwała, gdzie biją w bęben  
Zamiast śpiewać kolędę, chętnie dałbyś im w gębę  
Bo to gównu przekracza nasza wydolność  
Dlatego spierdałamy z kina wolność  
A Ty, przestań nam mówić co nam wolno co nie wolno  
Wnikamy w bit,  
Uciekamy z kina wolność,  
Uciekamy stąd jak naj dalej ,  
Chociaż jestesmy tu stale.  
Idźcie do diabła, niech was prowadzi wasz kapłan  
Co się potyka o rozwiązane sznurowadła  
Coś wam umyka, to prawda i cała reszta  
Jak władza pyta -Ona tu nie mieszka  
Idźcie do diabła, niech was prowadzi wasz kapłan,  
Co się potyka o rozwiązane sznurowadła  
Coś wam umyka  
To prawd i całą reszt  
Jak władza pyta -Ona tu nie mieszka

A Ty przestań nam mówić co nam wolno co nie wolno

Wnikamy w bit...